Z powodu braku znaczków pocztowych należytość opłacona ryczałtem

Nr. 5. Kraków, 22 Maja 1921 r. Rok II.

RUCH ROBOTNICZY

ORGAN CENTRALNY „CHRZEŚCIJAŃSKICH ZWIĄZKÓW ZAWODOWYCH“ Z SIEDZIBĄ W KRAKOWIE.

CZŁONKOWIE OTRZYMUJĄ GAZETĘ BEZPŁATNIE.

„RUCH ROBOTNICZY“ wychodzi co drugą niedzielę.

Ogłoszenia umieszcza się po cenie 10 mk. od wiersza petitem.
Adres Redakcji i Administracyi:
KRAKÓW, PLAC MARYACKI L. 2. TEL. 0483.

Wydawca i Redaktor odpowiedzialny: JAN PUCHAŁKA.

Spóźnione żale.

W pismach włościańskich pojawiają się od pewnego czasu alarmujące artykuły w sprawie kas chorych. Ustawa o kasach chorych z dnia 19 maja 1920 nakłada na chłopów obowiązek ubezpieczenia swojej służby w kasach chorych, a to począwszy od 1-go czerwca b. r. Chłopek nasz nauczył się w czasie wojny drzeć ostatnią skórę z konsumenta, natomiast sam nie miał ochoty zrzec się części swych nadmiernych dochodów na rzecz innych. Tak było z kontyngentem zboża, z ofiarnością na cele narodowe, z płaceniem podatków, służbą wojskową i t. d. Te wszystkie cieżary mieli ponosić mieszkańcy miast, a włościanin paskował. Aż teraz przychodzi ustawowy nakaz ubezpieczenia służby rolnej w kasie chorych. Trzeba płacić za pasterza, parobka, dziewkę służebną i robotnika rolnego po parę set marek rocznie. Zaczynają się zatem lamentowania i gorzkie wyrzuty pod adresem socyalistów, którzy ustawę o kasach chorych w Sejmie forsowali. Nawet wicosowy „Piast“ roni łzy nad tym nowym „ciężarem“, jaki spada na chłopa, który za parobka zapłaci jakie 1500 marek, a za korzec zboża ściąga 6000 mareczek. Zapomina „Piast“, że nie kto inny, jak sam p. Witos i jego stronnictwo ponoszą odpowiedzialność za to, że ustawa o kasach chorych jest taka, a nie inna. Wszak to p. Witos od szeregu miesięcy pozostaje w sojuszu z socyalistami, a przez parę miesięcy zastępcą Witosa na stanowisku prezydenta ministrów był p. Daszyński. Niewątpliwie jest nasza ustawa o kasach chorych dziełem bardzo niedoskonałem. Argumenty przytaczane przeciw niej w pismach chłopskich byłyby słuszne, gdyby nie były najczęściej obłudne. Błędy ustawy należało poprawiać w komisyi, a przez to nie byłoby się stworzyło nowych licznych synekur dla socyalistycznych agitatorów. Jeśli chłopi po roku dopiero widzą błędy ustawy, która ich dotychczas nie obowiazywała, to przyznają się do tego, że głosując za nią w Sejmie, **nie zdawali sobie sprawy, za czem głosują, a głosami swoimi okupić chcieli przyjaźń socyalistów, którzy mieli partyjny w tem interes, by ustawa była przykrojona do ich stronniczych potrzeb.**

Dziś na żale zapóźno. Trzeba ubezpieczyć Kaśki, Maryśki, Wojtków i Kubów i płacić za nich. Czy będzie z tego pożytek dla ubezpieczonych, to inne pytanie, nad którem będzie się zastanawiał chyba dopiero nowy Sejm.

j. p.

JAN PUCHAŁKA.

Polskie Zjednoczenie chrześcijańskich związków zawodowych z siedzibą w Krakowie.

(Ciąg dalszy).

Dla wydatniejszego zaspokojenia potrzeb robotników powstał w dniu 15 października 1906 sekretaryat robotniczy we Lwowie, którego kierownictwo objął p. Władysław Horowicz, jeden z tych nielicznych inteligentów, którzy z prawdziwem umiłowaniem zbliżają się do braci robotniczej, by im nieść pomoc i doradę. — Sekretaryat lwowski objął swoją działalnością całą Galicyę wschodnią, zakładając tam sporo placówek.

Wiadomość o założeniu i działalności „Polskiego Związku zawodowego katol. robotników“ wzbudziła i w braciach naszych na Śląsku cieszyńskim gorące pragnienie przyłączenia się do naszego ruchu i założenia na Śląsku placówek organizacyi katolickiej. Pragnieniom tym uczynił zadość zarząd główny, wysyłając na Śląsk swoich referentów. Pierwsze masowe zgromadzenie odbyło się w Łąkach w dniu 30 września 1906, następne we Frysztacie w dniu 2 października 1906. By umożliwić zakładanie placówek na Śląsku, postarał się Zarząd główny o rozszerzenie statutu. Reskryptem ministerstwa spraw wewnętrznych z dnia 24. grudnia 1906 L. 53.371 uzyskał Polski Związek zawodowy katol. robotników prawo zakładania swoich oddziałów na całym obszarze cesarstwa austryackiego, tem samem mógł już prawnie działać i na Śląsku cieszyńskim. Po rozszerzeniu statutu praca na Śląsku poszła w żywszem tempie. Powstały placówki w Czechowicach i Dziedzicach, oraz szereg grup w Zagłębiu karwińsko-ostrawskim (Karwina, Frysztat, Łazy, Łąki, Rychwałd, Dąbrowa i in.).

P i e r w s z y z j a z d „Pols. Związku zawodowego katol. robotników“, który odbył się w Zielone Święta 19 i 20 maja 1907, stanowił pierwszy obrachunek z dotychczasowej pracy. Rachunek wypadł korzystnie. W zjeździe wzięli udział delegaci przeszło 30 grup z Galicji i Śląska ciesz., liczących razem około 3000 członków. W ówczesnych stosunkach był to plon bardzo obfity. Na zjeździe wybrano też p i e r w s z y Z a r z ą d g ł ó w n y całego Związku. Skład tego pierwszego Zarządu był następujący: Stanisław Z g ó r n i a k — Kraków, prezes, Henryk B u r a — Karwina, wiceprezes, Józef P i s z c z k i e w i c z — Kraków, sekretarz generalny, Antoni K u b i c a — Kraków, skarbnik, Stanisław C u d e k — Kraków, **J. S ę k — Sanok, Fr. M a c h e j — Frysztat, J. S y r c e k — Piotrowice, członkowie Zarządu. H u ś n i c z e k, D ą b r o w s k i, J a s i c z e k, P a ł k a zastępcy członków Zarządu. K o m i s y a k o n t r o l u j ą c a:** Władysław H o r o w i c z — Lwów, przewodniczący, K u s i o n o w i c z — Kraków, W a r z y c k i — Kraków, członkowie.

Pierwszy ten Zarząd główny podjął dalszą pracę wśród robotników. Zakres działalności obydwu sekretaryatów w Krakowie i we Lwowie coraz się zwiększał, grup miejscowych i stacyi płatniczych oraz kół zawodowych powstawało coraz więcej. Szczególnie bujnie rozwijała się organizacya zawodowa na Śląsku cieszyńskim, zwłaszcza odkąd otwarto tam sekretaryat okręgowy. W dniu 16 i 30 czerwca 1907 odbyły się w Karwinie konferencye delegatów grup śląskich „Polskiego Związku zawodowego katol. robotników“ i na nich zapadła uchwała, mocą której z d n i e m 17 c z e r w c a 1907 otwarty został

Sekretaryat okręgowy w Karwinie.

Kierownictwo tego trzeciego z rzędu sekretaryatu objął kol. Henryk B u r a, stolarz, pracujący na szybie kopalnianym w Karwinie, jeden z najofiarniejszych i najzdolniejszych pionierów chrześc. ruchu robotniczego na Śląsku ciesz. Pracę sekretaryatu karwińskiego wydatnie poparły niektóre jednostki z pośród katolickiego duchowieństwa na Śląsku, jak: ks. J a n s z a, obecny proboszcz w Piotrowicach, ks. Jan B i ł k o, ówczesny proboszcz w Zebrzydowicach, ks. K n y p s, administrator we Frysztacie OO. Jezuici w Karwinie, ks. G l a z u r e k, wikary w Dąbrowy, ks. W a r z e c h a, ekspozyt w Łazach i in., nie wymieniając już ks. posła L o n d z i n a, który całem sercem i duszą poparł organizacyą naszą na terenie Śląska Ciesz.

W Małopolsce, zwanej naówczas Galicyą, organizacya zawodowa katolicka nie znalazła początkowo odpowiedniego poparcia ze strony duchowieństwa, mimo tego, że wszyscy biskupi dyecezyalni bardzo życzliwie odnosili się do podjętej pracy, udzielając jej wydatnego poparcia, a książę-biskup krakowski, ś. p. kardynał P u z y n a, wyznaczył nawet osobnego kapłana, obecnego proboszcza w Jawiszowicach, ks. dra Andrzeja M y t k o w i c z a do pracy w organizacyach robotniczych, a więc i zawodowych. Ks. S o s i n z Jaworznia, ks. P a p e ć w Szczakowy i kilku innych, którzy od samego początku słowem i czynem poparli Związek, stanowili chlubne wyjątki. Ogół duchowieństwa w Małopolsce odnosił się z początku z rezerwą. Widocznie nie miał zaufania, że rzecz cała się powiedzie, skoro już tyle prób stwarzania organizacyi katolickich zawiodło. Ta rezerwa w miarę działalności Związku zaczęła znikać. Okazało się bowiem, że „Polski Związek zawodowy katol. robotników“, który idąc za przykładem Zachodu, przyjął nazwę: P o l s k i e g o Z w i ą z k u z a w o d o w e g o c h r z e ś c i j a ń s k i c h r o b o t n i k ó w (reskrypt min. spraw wewn. z dnia 9 lutego 1908 L. 5627) jest organizacyą trwałą, mającą jak najpiękniejsze widoki rozwoju, organizacyą, która w ruchu robotniczym chrześc. w Polsce odegrać może pierwszorzędną rolę.

Że Związek nasz rzeczywiście godnie spełniał zakreślone sobie zadania, udowodnił odbyty II. Z j a z d w Z i e l o n e Ś w i ę t a dnia 7 i 8 czerwca **1908 r. w Krakowie pod przewodnictwem prezesa kol. Z g ó r n i a k a. W drugim zjeździe wzięło udział 44 delegatów grup miejscowych Związku. Z przedłożonych sprawozdań okazało się, że organizacya zyskała na sile. Liczba placówek wynosiła 47, oprócz kół zawodowych istniejących przy niektórych grupach, czyli oddziałach. Liczba członków wynosiła około 4000, liczba sekretaryatów wzrosła do czterech, bo przez kilka miesięcy działał i se**kretaryat w P r z e m y ś l u. Niemniej i stan kasowy wykazał znaczny przyrost obrotów. Na drugim zjeździe wybrano nowe władze Związku w następującym składzie: P r e z y d y u m: Stanisław Z g ó r n i a k — Kraków, prezes, Henryk B u r a — Karwina, wiceprezes, Andrzej R ó ż y c k i — Kraków, wiceprezes. C z ł o n k o w i e Z a r z ą d u g ł ó w n e g o: Józef P i s z c z k i e w i c z — Kraków, sekr. generalny, Stanisław C u d e k — Kraków, Jan S t o l a r s k i — Jaworzno, Józef J a g i e l l o — Lwów, Antoni T o m u s i a k — Przemyśl, Franciszek

Machej — Frysztat, Józef Barteczek — Niem. Lutynia, Rudolf Musiał — Sanok. Zastępcy członków Zarządu: Grzybek — Kraków, Caputa — Sporysz, Stankiewicz — Kraków, Górecki — Kraków. Komisya kontrolująca: Wład. Horowicz — Lwów, przewodniczący, Rudolf Kuszilek — Kraków, członek komisyi, J. Sęk — Sanok, członek komisyi, Józef Svrcek — Ustroń, członek komisyi. (D. c. n.).

Obchody jubileuszowe.

Trzeci maj w Krakowie.

Organizacye robotnicze m. Krakowa uczciły rocznicę konstytucyi 3 maja udziałem we wspólnem nabożeństwie na Wawelu, popołudniu zaś odbyło się w sali katol. Domu robotniczego przy ul. św. Tomasza liczne zgromadzenie. Przewodniczył mu prezes centrali chrześc. związków zawodowych kol. Puchałka. Śliczny wykład na temat „Dwie konstytucye“ wygłosił naczelny redaktor „Głosu Narodu“ p. Jan Matyasik. Prelegent w sposób rzeczowy przeprowadził porównanie konstytucyi z 3 maja 1791 i z 17 marca 1921. Przemówienie p. Matyasika, pełne cennych myśli, a przejęte wiarą we wspaniałą przyszłość Polski, wywarło na słuchaczach wielkie wrażenie, a gromkie oklaski świadczyły, że mowca trafił do serc słuchaczy. Po wykładzie uchwalono rezolucye następującej treści:

1. Zgromadzeni ślubują stać zawsze wiernie razem z całym narodem przy zasadach wyrażonych w konstytucyi 3 maja.

2. Wyrażają radość z uchwalenia konstytucyi z d. 17 marca 1921, żywią przekonanie, że rozwój stosunków państwowych na jej zasadach oparty, będzie szedł w kierunku zadowolenia wszystkich obywateli Rzeczypospolitej.

3. Zgromadzeni przyrzekają dołożyć starań, by w nowej konstytucyi wprowadzono takie zmiany, któreby zapewniły odpowiednie stanowisko religii katolickiej, jako religii przeważnej części narodu polskiego.

4. Domagać się będą zapewnienia takiego wychowania w szkołach, jakie odpowiada potrzebom ludności chrześcijańskiej. W tym celu domagać się będą wprowadzenia szkoły wyznaniowej, w której dzieci chrześcijańskie wychowywane by były przez nauczycieli chrześcijan.

5. Zgromadzeni będą się domagać, by na podstawie nowej konstytucyi rozwijało się ustawodawstwo społeczne, w szczególności, by co rychlej wprowadzono w Polsce ubezpieczenia na starość, na wypadek niezdolności do pracy i t. d. Zarazem dążyć będziemy do wprowadzenia w Polsce wszelkiego rodzaju innych ustaw, któreby zabezpieczały pracę i płacę robotnika.

6. Uznając, że jedynie zasady chrześcijańsko-narodowe zdolne są zapewnić rozwój państwa i polepszenie doli warstw pracujących, przyrzekają zgromadzeni wiernie stać w organizacyach chrześcijańsko-narodowych.

Po uchwaleniu powyższych rezolucyi, zebrani odśpiewali rotę Konopnickiej, poczem w podniosłym nastroju rozeszli się do domów.

Trzeci maja w Wieliczce.

Uroczystość socyalistyczna w dniu 1 maja była bardzo mizerna. Udział w pochodzie wzięła garstka proletaryuszy, gromada bogatych chłopów i kobiet przeważnie z Koźmic, Raciborska, Sygneczowa. Byszyc z pod werandy znanego na kilkusetmorgowym gospodarstwie w Sygneczowie towarzysza p. Klemensiewicza. Dekoracye i nalepki „niech żyje pierwszy maj“ urządzili niektórzy żydzi na rynku głównym, szczególnie znany po socyalistycznych lokalach wielickich żyd Bergier. Wśród obłąkanych towarzyszy kręciło się również sporo żydków z czerwonymi gwoździkami.

Natomiast w dniu 3 maja pomimo deszczu i sloty odbyła się wielka uroczystość prawdziwie narodowa. O godzinie 9 rano zostało odprawione uroczyste nabożeństwo z kazaniem. W uroczystości wzięła udział muzyka salinarna „Lutnia“ pod przewodnictwem p. kapelmistrza Nigrina, wszystkie szkoły, urzędy, inteligencya, towarzystwo gimnastyczne „Sokół“ wraz z cechami, stowarzyszenia chrześcijańskie: górników, emerytów, emerytek, św. Kingi i służby domowej z wieńcami. Wyjątek stanowiła straż pożarna robotnicza, opanowana jeszcze przez czerwonych. Strażacy mimo przekonywań innych kolegów oświadczyli, że w takiem „burżujskiem“ święcie, jak 3 maj(!) udziału nie wezmą.

Po nabożeństwie zostały złożone pod pomnikiem powstania Polski wieńce przez organizacye chrześcijańskie i szkoły. Po złożeniu wieńców wygłosił mowę do zebranych p. dyrektor szkoły realnej Jaworski. Na końcu odśpiewano pieśń „Nie rzucim ziemi“. **Józef Okoński.**

Trzeci maj w Andrychowie.

Dzień 3 maja był święcony bardzo uroczyście przez miejscowe organizacye chrześcijańskich robotników. Po uroczystem nabożeństwie zebrali się uczestnicy obchodu w sali obywatela andrychowskiego p. Hatki, gdyż tradycyjny obchód na rynku wskutek deszczu nie mógł się odbyć. Przewodniczył zgromadzeniu p. Krawczyński, prezes komitetu obchodowego. Zebrana licznie inteligencya oraz robotnicy wysłuchali rzeczowych referatów p. inż. Mianowskiego z Krakowa i p. Drewniaka, sekr. Związku inwalidów z Wadowic. Zgromadzenie zakończono rezolucyami w sprawie Śląska Cieszyńskiego i Górnego, przeciw pogwałceniu spoczynku niedzielnego na rzecz żydów oraz za szkołą narodowo-chrześcijańską bez żydów.

Jubileusz encykliki i „Zjednoczenia“ w Cieszynie.

Cieszyn.

Robotnicy cieszyńscy, zgrupowani w chrześcijańskich związkach zawodowych, z wielką uroczystością obchodzili w dniu 5 maja b. r. 30-letni jubileusz wydania encykliki Leona XIII „Rerum novarum“ oraz 15-letnią rocznicę założenia w Polsce organizacyi zawodowej chrześcijańskiej. W dniu obchodu zgromadzili się członkowie w swoim lokalu, skąd w pochodzie udali się na nabożeństwo do kościoła parafialnego. Sumę odprawił ks. Bierski, a podniosłe kazanie wypowiedział ks. prof. Tomanek. Kaznodzieja w wymownych słowach podniósł znaczenie encykliki dla rozwoju stosunków społecznych, a zarazem streścił jej ważniejsze ustępy. Wezwał wkońcu robotników, by idąc za wskazaniami Leona XIII skupiali się w organizacyach chrześcijańskich.

Popołudniu odbyło się w sali Dziedzictwa błog. Jana Sarkandra bardzo liczne zgromadzenie, które zagaił kol. Martinek z Krakowa. Przewodniczącym wybrano kol. Rakowskiego. Referat o obydwu jubileuszach wygłosił kol. Puchałka z Krakowa. Kol. Martinek odczytał rezolucye zgłoszone do prezydyum wiecu. Rezolucye te zawierają: 1) hołd dla Górnoślązaków za ich wystąpienie do walki o przynależność G. Śląska do Polski, oraz zapewnienie pomocy w tej walce; 2) przyrzeczenie robotników chrześcijańskich, że wiernie wytrwają przy zasadach zawartych w encyklice „Rerum novarum“; 3) zapewnienie wierności dla chrześc. organizacyi zawodowych, których siedzibą jest Kraków; 4) wezwanie Sejmu i rządu do jak najrychlejszego wprowadzenia ustawodawstwa robotniczego w duchu zasad chrześcijańskich pojętego. Rezolucye powyższe uchwalono przez aklamacyę, poczem przewodniczący zamknął obrady, a zgromadzeni odśpiewali hymn „Boże coś Polskę“. **Uczestnik.**

Jubileusz encykliki i „Zjednoczenia“ w Białej.

Obchód rocznicy wydania encykliki „Rerum novarum“ oraz założenia „Pols. Zjednoczenia chrześc. związków zawodowych“ z siedzibą w Krakowie obchodziły tutejsze organizacye robotnicze chrześc. w dniu 1 maja b. r.

Uroczystość miała imponujący przebieg. O godzinie 10 rano kilkutysięczny pochód udał się do kościoła parafialnego, gdzie Mszę św. odprawił patron organizacyi chrześc. ks. prof. Mączyński, a podniosłe kazanie wygłosił proboszcz miejscowy ks. Dr. Domasik. Po nabożeństwie odbył się w sali katol. Domu olbrzymi wiec, który zagaił ks. Mączyński, a referat wygłosił p. prof. inż. Mianowski z Krakowa. Przemówienia kol. Okońskiego z Wieliczki, Kosarza z Krakowa oraz Janusza z Bielska uzupełniły niejako wywody p. Mianowskiego. Na zakończenie wiecu uchwalono następujące rezolucye:

Uchwalamy wstrzymać się od obchodów 1 maja jako święta żydowsko-socyalist. międzynarodówki, a świętować 3-go maja w rocznicę wiekopomnej Konstytucyi, tudzież obchodzić uroczyście pamiątkę wydania encykliki papieża Leona XIII „Rerum novarum“, tej prawdziwej ewangelii robotników chrześcijańskich.

Wyrażamy hołd tym wszystkim polskim i chrześcijańskim robotnikom w Białej, którzy muszą ustawicznie cierpieć i znosić teror ze strony przeciwników partyjnych.

Domagamy się również praw dla wszystkich obywateli Rzpltej; jesteśmy przeciwni przyznawaniu jakichkolwiek przywilejów dla żydów, żądamy polskiej, chrześcijańskiej i narodowej szkoły bez żydów, protestujemy przeciwko zamiarom pogwałcenia święcenia niedzieli.

Wyrażamy hołd i cześć Braciom Górnoślązakom za ich stanowisko, zajęte w czasie plebiscytu, jak również protestujemy przeciwko niesprawiedliwym granicom, wyznaczonym przez Radę ambasadorów na Śląsku Cieszyńskim i zapewniamy naszych braci z Cieszyńskiego i Górnego Śląska o naszej pomocy w razie każdej potrzeby.

Zgromadzeni zdają sobie sprawę czem jest prasa chrześcijańska w walce z wpływami żydowsko-socyalistycznemi. Dlatego ślubują nie brać nigdy do ręki socyalistyczno-żydowskich gazet, pism i książek, a popierać i czytać tylko gazety, stojące jasno i otwarcie na gruncie chrześcijańsko-narodowym.

Popołudniu odbył się wieczorek, na którym obok popisów chóru robotniczego, słowa wstępnego, wygłoszonego przez p. Mianowskiego, oraz deklamacyi, odegrano sztuczki „Chrzest w ogniu“ oraz „Kominiarz i młynarz“.

Jubileusz „Zjednoczenia“ w Grodźcu na Śląsku.

Koło Związku zawodowych chrześc. robotników rolnych w Grodźcu obchodziło dnia 5-go maja uroczystość 15-letnią założenia organizacyi chrześc. i 2-letnią rocznicę założenia koła miejscowego. Pochód z własnym sztandarem wyruszył z dworu w Bielowicku do kościoła do Grojca. Podczas pochodu przygrywała kapela Skorupów z Roztropic. W kościele odprawił Mszę św. ks. Siemienik. Po nabożeństwie wyruszył pochód na łąkę ku „cesarskiej“, gdzie odbył się wiec robotniczy. Referował sekretarz kol. Kondor z Cieszyna i patron naszej organizacyi ks. Siemienik. Za to należy im się podzięka.

Na wiecu uchwalono następujące rezolucye:

1. Wszystkim chrześc. organizacyom zawodowym na ziemiach polskich przesyłamy bratnie pozdrowienie.

2. Wzywamy wszystkich polskich robotników do zorganizowania się w związki zawodowe pod hasłem „Bóg i Ojczyzna“ dla poprawy swojego losu i obrony wiary i Ojczyzny.

3. Wyrażamy cześć Najwyższemu Pasterzowi Benedyktowi XV.

4. Wyrażamy hołd tym polskim robotnikom chrześc., którzy cierpią teror ze strony przeciwników partyjnych.

5. Wyrażamy cześć braciom górnośląskim i wzywamy ich, by stanęli wszyscy w szeregach chrześc. organizacyi zawod., byśmy tu na Śląsku Cieszyńskim i tam na Śląsku Górnym złączeni razem, mogli pracować dla Boga i Ojczyzny.

Słowami: 1) Niech się rozwijają bratnie organizacye! 2) Niech żyje Benedykt XV! 3) Niech żyje Górny Śląsk! zakończono wiec i całą uroczystość.

Życzenia Jubileuszowe.

Od ks. posła Kaczyńskiego, wybitnego członka chrześcijańsko-demokratycznego klubu sejmowego, otrzymujemy następujące pismo:

Szanowni Koledzy! W piętnastą rocznicę istnienia chrześcijańskich związków zawodowych w Krakowie, śpieszę złożyć naszej bratniej organizacyi serdeczne życzenia dalszego pomyślnego rozwoju na chwałę Boga, Ojczyzny i dla dobra robotnika.

W niezwykle trudnych warunkach musimy prowadzić naszą pracę, walczyć musimy z wyzyskiem kapitału, obłudą prawicy, z anarchią, płynącą z lewicy. W znojnej pracy doczekaliście piętnastolecia w wolnej już Ojczyźnie, zjednoczeni z waszymi braćmi z Kongresówki i Wielkopolski. Trzyletnia niepodległość pomnożyła wasze siły, pozwala wam śmiało i radośnie patrzeć w jutro, kiedy to nareszcie za-

tryumfuje ustrój chrześcijańsko-społeczny, który jedynie może załagodzić przeciwieństwa klas, wyrównać krzywdy, zaprowadzić sprawiedliwość, ład, poszanowanie dla prawa i pracy.

Rocznica wasza jest dla nas tym radośniejsza, że w roku bieżącym obchodzimy 30-lecie wiekopomnej encykliki „Rerum novarum“, która jest fundamentem i drogowskazem w naszej działalności.

Mam niezłomną nadzieję, że jak dotąd, tak i na przyszłość będziecie zawsze wierni zasadom, zawartym w nieśmiertelnych encyklikach Leona XIII, twórcy Chrześcijańskiej Demokracyi, a tym samym będziecie mogli skutecznie się przeciwstawiać zdegenerowanym i zgubnym dla kraju prądom, skądkolwiek one płyną.

Jeszcze raz życząc Wam „ad multos annos!“ załączam Wam serdeczne koleżeńskie pozdrowienia. **Ks. Z. Kaczyński, poseł na Sejm.**

Z okręgu krakowskiego.

Zgromadzenie w Podgórzu.

Koło miejscowe „Pol. Związku zawodowego chrześć. robotników niekwalifikowanych“ odbyło w niedzielę 1. maja br. zgromadzenie, które zagaił kol. **Tokar**. Wybrany przewodniczącym, powołał na sekretarza kol. **Kolasę**. Referat o bieżących sprawach wygłosił prezes chrześć. związków zawodowych kol. **Puchałka**. W dyskusji przemawiał kol. **Martinek**, wiceprezes chrześć. związków zawodowych, kol. **Tokar**, oraz kol. **Kolasa**. Na zakończenie uchwalono jednomyślnie następujące rezolucje:

I. Chrześć. robotnicy zgromadzeni w Podgórzu w dniu 1 maja 1921 domagają się od ministerstwa pracy i opieki społecznej, by w myśl rozporządzenia tegoż ministerstwa z dnia 18 listopada 1920 nr. 113 Dziennika Ustaw wybory do zarządu miejskiej Kasy chorych w Krakowie odbyły się w terminie w tem rozporządzeniu przewidzianem, tj. do dnia 31 maja br.

II. Zgromadzeni protestują przeciw temu przepisowi ustawy o obrocie ziemią, który przewiduje wykluczenie robotników od prawa posiadania ziemi poza obrębem miast.

Po uchwaleniu powyższych rezolucji przewodniczący zachętą do wytrwałego trzymania się organizacji chrześć. zamknął obrady.

Zgromadzenie tytoniowców w Krakowie.

W piątek 29 kwietnia br. odbyło się w sali Domu rob. przy ul. św. Tomasza 37 zebranie Koła miejscowego „Pol. Związku zawodowego chrześć. robotników w fabrykach tytoniu“. Przewodniczył zgromadzeniu prezes Koła kol. **Miklasiński**. Referat o sprawach organizacyjnych wygłosił prezes „Pol. Zjednoczenia chrześcijańskich związków zawodowych“ kol. **Puchałka**, który określił działalność organizacji chrześcijańskiej, dotyczącą spraw gospodarczych robotnic i robotników krakowskiej fabryki wyrobów tytoniowych, oraz przedstawił program dalszej działalności tej organizacji. W bardzo ożywionej dyskusji, w której przemawiali kol. **Pyrkowa, Zajączówna, Miklasiński, Herman** i in. mówcy przedstawiali postulaty gospodarcze. Żądaniami temi zajmie się ma sekretarjat okręgowy. — Po [illegible] wewnętrznych spraw Koła przewodniczący zamknął obrady.

Z okręgu bielsko-bialskiego.

Założenie organizacji chrześć. w Wilamowicach.

W dniu 20 kwietnia br. zostało zwołane zgromadzenie fabryczne w celu założenia organizacyj chrześcijańskich robotników, którzy do tego czasu pozostawali pod jarzmem czerwonych. Robotnicy płacili wkładki a nie mieli żadnej pomocy. W dodatku kasjerka nawet nie wpłacała od pewnego czasu ich wkładek, z jakich powodów nie wiadomo.

Na żądanie robotnic zjechał do Wilamowic sekretarz kol. Palichleb z Bielska, który w krótkiem streszczeniu przedstawił zebranym cel organizac. chrześć., jak również napiętnował postępowanie międzynarodówki, a raczej pewnych kasjerów socjalistycznych, którzy zbierają krwawicę robotniczą, zatrzymując sobie zamiast oddać do związku.

Na zapytanie czy sobie zebrani życzą założenia koła miejscowego chrześć. robotników odpowiedzieli jednogłośnie, że tylko do tejże organizac. chcą należeć. Przystąpiono zaraz do wyboru zarządu.

Na przewodniczącą wybrano koleż. Kuczmieczek Rozalję, zast. Rakównę Annę, sekr. Nikiel Annę, zast. Koczokowską Annę, skarb. Wysoglądównę Annę, na kuratora uproszono proboszcza miejscowego.

Po wyborze przystąpiono do omówienia stosunków fabrycznych, a mianowicie wysłania żądań, które kol. Palichleb zestawił następująco: 1) 50 proc. dla wszystkich, 2) wynagrodzenie za wstrzymanie ruchu fabrycznego, 3) wypłata w torebkach.

Na zakończenie dziękując zebranym za wysłuchanie referatów i przystąpienie do organizacji chrześć, zakończył obrady słowami: Szczęść Boże.

W dniu 24 kwietnia, a więc w tydzień po założeniu koła miejscowego przeprowadzony został ruch cennikowy przez kol. Palichleba z Bielska. Właściciel fabryki p. Krzyżanowski zgodził się na następujące płace: 1) dla tkaczek akord 4 Mk. od dziesięć wątków do szerokości 90 cm., 2) każdy następny wątek 10 proc. więcej, 3) dla innych kategoryj 50 proc. podwyżki, 4) również dla tkaczek przeciętny zarobek w razie braku osnowy lub uszkodzenia warsztatu, 5) co do wstrzymania ruchu 20 proc. wynagrodzenia. Powyższą regulację płac przyjęli robotnicy z wielkiem zadowoleniem.

Chrześć. organizacja rob. leśnych w Międzybrodziu lipnickiem.

Robotnicy tutejsi zrozumieli, że dalej luzem iść nie można, a do jakiejś żydowskiej organizacji należeć nie chcą. Zwołali zatem zgromadzenie na 5 maja, na które przybył kol. **Palichleb** z kol. **Luszczakiem**. Kol. Palichleb przedstawił robotnikom co to jest organiz. i do jakiej robotnik chrześć. powinien należeć. Po referacie zgromadzeni robotnicy, przeważnie leśni, uchwalili jednogłośnie przystąpić, do organizacji chrześć. poczem przystąpiono do wyboru zarządu.

Na prezesa powołano kol. **Puchałę Marcina**, zast. **Szlagora Jana**, sekret. **Szlagora Pawła**, zastępcę **Harata Grzegorza**, skarbnikiem **Kudresa Józefa**, zast. **Majdaka Jana**. Wydział stanowią: **Wojtas Kanty, Wojtas Ludwik, Stwora Józef.**

Na zakończenie kol. Palichleb dziękując zebranym za udział i życząc rozwoju na placówce, pożegnał ich słowami: N. B. P. J. Ch.

Palichleb.

Teror socjalistyczny.

Agitacja za uprawianiem teroru na robotnikach chrześć. głoszona publicznie przez P. P. S. a nawet przez samych posłów socjalistycznych przynosi skutki.

I tak w fabryce szpagatu Union-Jutte wyrzucili głosiciele wolności i prawa czerwonej międzynarodówki dwie robotnice: Wiktorję i Annę Komenderównę jedynie za to, że nie dały się zaciągnąć pod sztandar żydowski. Na interwencję Sekretarjatu chrześć. Wiktorja Komederówna została przyjęta, zaś drugą sprawę oddano Prokuratorji. W fabryce p. Molędy w Kamienicy wyrzucono tkacza kol. Meresa, który również, jak wyż wspomniane robotnice nie chce być namazany ani czosnkiem ani cebulą. Socjaliści pozbawili go pracy. Oto są skutki wygłaszanych referatów nie tylko przez tych, którzy mają czerwoną zasłonę na oczach, ale nawet przez samych posłów, jak Żuławski, Smulikowski, Durczak i wiele innych, którzy publicznie wzywają robotników do gwałtów przeciw robotnikom chrześć. To są obrońcy robotnika. Na zgromadzeniu pod „czarnym orłem“ w Białej, występowali socjaliści przeciw Prokuratorji i wszystkim sprawiedliwym sądom, za to, że wydają wyroki sprawiedliwe. Narzekali mowcy, że się zamyka ludzi, którzy mają rodzinę, pozbawia się ich chleba, ale towarzysze się nie pytają, z czego ci mają żyć, których czerwone opryszki pozbawiają chleba niewinnie, a takich jest cały szereg. Ale przyjdzie kryska na Matyska, a kosa padnie na kamień.

Palichleb.

Z zagłębia chrzanowskiego.

Myślachowice ad Trzebinia.

Na niedzielę 8 bm. zostało zwołane zgromadzenie organizacji zawodowej chrześć., na które przybył z Krakowa delegat „Pol. Zjednoczenia chrześć. związków zawodowych“ kol. **Kolasa**. Zagaił zgromadzenie i przewodniczył mu kol. **Franciszek Kawala**. O zadaniach chrześcijańskich związków zawodowych wygłosił referat kol. Kolasa. W dyskusji zabrał głos prowodyr socjalistyczny towarzysz Holuj, który doradzał robotnikom, by oparli się o polityczne stronnictwo P. P. S. Drugi socjalista Ideć bardzo wytrwale bronił żydów działających w partji socjalistycznej. Na te przemówienia ciętą dali odpowiedź nasi koledzy Kawala i Kolasa. Odpowiedź ich nie podobała się socjalistom, a nie mając argumentów zaryczeli „Czerwony sztandar“ i we trójkę pod przewodnictwem socjalisty Daniela, wójta z Myślachowic, opuścili salę. Po wyjściu socjalistów przemawiał jeszcze kol. Kolasa, poczem zgromadzeni uchwalili domagać się, by dzierżawę piekarni miejscowej, oddano katolikowi, a żyda wypędzono. Okrzykiem na cześć organizacji chrześcijańskiej zakończono zgromadzenie.

Szczakowa-Pleczyska.

Zebranie organizacji chrześć. odbyło się we czwartek 12 maja br. w lokalu własnym. Przewodniczył kol. **Kaczmarczyk**, referaty wygłosili delegaci Centrali chrześć. związków zawodowych z Krakowa kol. **Hanke** i **Kolasa**. W dyskusji przemawiali koledzy: **Szymczakiewicz** i **Nowak**, oraz mocno podchmielony prezes socjalistycznej organizacji, towarzysz Marcinkowski. Zebrani uchwalili podjąć energiczną akcję celem zyskiwania nowych członków.

Żarki.

Dnia 8 maja 1921 odbyło się u nas zgromadzenie zwołane z ramienia Zjednoczenia w sprawie chrześcijańskiej organizacji górników tutejszej gminy. Obszerna sala domu gminnego wypełniła się po brzegi górnikami pracującymi na Moczydle. Z wielkiem zadowoleniem ujrzeliśmy wśród siebie ks. Franciszka Flasińskiego i kilkunastu członków organizacji zawodowej z Libiąża.

Zebranych powitał i obrady zagaił ks. Józef Tomera, proponując na przewodniczącego kol. Macieja **Cisowskiego**, co obecni przyjęli jednogłośnie. Podziękowawszy za wybór powołał tenże na sekretarza kol. Stanisława **Cyganika**.

Obszernego i pięknego wykładu o celach organizacji chrześcijańskiej zawodowej kol. **Hankego** z Krakowa wysłuchali obecni z zainteresowaniem.

Po referacie zabrali głos obecni na sali socjaliści i w sposób ordynarny napadali na organizację chrześcijańską, twierdząc między innemi, że panowie chcieli króla, że Chrystus był socjalistą z czerwoną szedł chorągwią, że prezesem organizacji jest hrabia itd. Przyparci do muru na pytanie, który to hrabia jest przewodniczącym odpowiedzieć nie umieli i po kilkunastu demagogicznych frazesach zabrawszy kilkunastu zwolenników opuścili salę. Zarzuty wszystkie zbił i przygwoździł dobitnie kol. Hanke, poczem zabierali głos jeszcze jeden z gości z Libiąża ks. Flasiński i ks. Tomera. Następnie przewodniczący zarządził pauzę, w czasie której spisywał sekretarz zgłaszających się do organizacji członków. Zapisało się 30. Przed wyborem zarządu wyjaśnił jeszcze kol. Hanke korzyści, płynące z organizacji, a kol. **Słowik** z Libiąża sposób tworzenia konsumu. Do tymczasowego Zarządu weszli: koledzy: Wojciech **Kosowski** przewodniczący, Władysław **Rzechuła** zastępca przewodn., Stanisław **Cyganik** sekretarz. Józef **Kosowski** skarbnik. Na członków wydziału wybrano: Piotra **Hodura**, Macieja **Cisowskiego** i Franciszka **Bernacika**. Pieśnią: „Boże coś Polskę“ zakończono zebranie.

Z okręgu oświęcimskiego.

Zgromadzenie w Spytkowicach.

Drugie z rzędu zgromadzenie tutejszych chrześcijańskich robotników odbyło się w niedzielę 8 maja br. o godz. 1 i pół popoł. w sali Domu ludowego przy licznym udziale robotników. Zagaił zebranie kol. **Weigt**, którego te

wybrano przewodniczącym. Referat o chrześcijańskich związkach zawodowych wygłosił kol. Martinek, wiceprezes centrali chrześć. związków zawodowych z Krakowa. W dyskusji zabierało głos kilku robotników, poruszając miejscowe sprawy. Następnie wybrano Wydział Koła miejscowego, do którego weszli koledzy: Piotr Dębski (prezes), Józef Niemczak (wiceprezes), Jan Klaja (sekretarz), Ludwik Mocniak (zastępca), Jan Sibik (skarbnik), Józef Matyjas (zast. skarbnika), Józef Jakubik, Stan. Gawęda (jako delegaci), Jan Momot i Jan Weigt (jako członkowie Komisji rewiz.). Po dokonanych wyborach uchwalono urządzać zebrania w każdą pierwszą niedzielę miesiąca. Uchwalono zarazem, by pierwsze z tych zebrań w dniu 5. czerwca br. połączyć z uroczystem otwarciem Koła miejscowego. Na tych uchwałach zakończono zgromadzenie.

Z Wieliczki.

Przyjaźń towarzyszy czerwonych różnymi chodzi drogami, podobnie jak tych pieskówszczeniąt, co się zeszły na górkę i ujadają na wszystko, co dokoła nich się dzieje. Takiem ujadaniem kundlów z psiej górki, to tasiemcowaty artykuł „Prawa ludu" z 8 maja br. Nie mogą pieski czerwone ukąsić swoich przeciwników, to przynajmniej na nich szczekają. Napadli np. na zasłużonego działacza ludowego prof. L. Młynka, za to, że miał odwagę cywilną wystąpić nietylko przeciw niepatrjotycznej robocie „Prawa ludu" — ale i „Piasta" i powtórzyli „jajczaną" bajkę prof. J. O., nie mającą żadnej podstawy. Napadli także na chrześcijańskich górników i robotników wielickich, za to, że wystąpili przeciw ściąganiu z ich płacy miesięcznej wkładek na rzecz czerwonej partji i spowodowali rząd, iż wydał polecenie, aby to załatwiono na podstawie deklaracji. Twierdzi tam autor, parobek żydowski, że górnicy podpisywali deklarację „tłumnie" — bo ich więcej niema. — I byliby górnicy wcale nie podpisywali deklaracyj, gdyby „czerwieńcy", popierani dotąd przez Zarząd salinarny — a głównie przez p. Barącza — nie byli użyli terroru i presji na górników. Ale i pod presją podpisała deklarację zaledwie połowa górników — połowa zaś deklaracji nie podpisała wcale.

Parobek żydowski z „Prawa ludu" odgraża się urzędnikowi salinarnemu p. Sztolfie i inżynierowi Kaweckiemu, których posądza o sprzyjanie chrześcijańskim górnikom — „że ich Towarzysz Tatara nauczy". — Tymczasem tow. Tatara sam otrzymał dwukrotną nauczkę za swoje partyjne wybryki, że aż mu czerwona krawatka zupełnie zbielała: raz za włamanie się do sali na chrześcijańskie zgromadzenie — a drugi raz za namawianie do strajku przeciwpaństwowego...

Żali się też pacholątko żydowskie na „system protekcyjny" — na „lizanie się" — i na „spacerowanie po mieście i po plebanji"... Ma zapewne na myśli członków czerwonej „rady górniczo-robotniczej", którzy rzeczywiście nic nie robią — ale tylko „spacerują po mieście" — i po swojej „plebanji" na Klaśnie „u Rochy"... **A że do tego uprawiają „system protekcyjny" — i „liżą się" urzędnikom salinarnym — to nawet wróble o tem ćwierkają...**

Nawet nieżyjącemu ks. Stojałowskiemu nie dał spokoju sługus żydowski z „Prawa ludu" — i, zohydzając jego pamięć, nazwał budzenie jego ducha „ożywianiem trupa". Nie myślał o tem obrzezaniec z „Prawa ludu", że czerwoni towarzysze „ożywiają" ciągle trupy żydów: Marksa, Lassala, Liebknechta — i Róży Luksemburg, którzy stworzyli im żydowską „organizację". Ks. Stojałowski trupem nie jest — i nie będzie, bo żyje w pamięci ludu polskiego i żył będzie wiecznie jako apostoł i męczennik za sprawę ludową.

W końcu irytuje się pachołek żydowski, że w Wieliczce odbyła się wspaniała uroczystość poświęcenia sztandaru chrześcijańskich górników i robotników, którą socjaliści chcieli swojem wystąpieniem zakłócić — ale im się nie udało.

Swoim „improwizowanym wiecem" na rynku, na który spędzili około 50 spitych włóczęgów klaśniańskich — i swoim „gęborkiem" tylko się ośmieszyli... Nie trzeba było nawet interwencji komisarza starostwa p. Filara, na którą się żalą w „Prawie ludu", bo słysząc głupie „gębowanie" swego „gęborka" i komiczne przeżywania pijanych „wiecowników" — ze wstydu kryli się pod ziemię i ginęli jak kamfora...

Kiedy bowiem „gęborek" „gębował": „Precz z burżujami!" spici towarzysze wołali: „Wiwat! niech żyją!" a kiedy znowu zawołał: „Niech żyje międzynarodówka! Niech żyje Róża Luksemburg!" spici towarzysze i żydek Hopembejo darli się: „Hańba im!" To nie podobało się towarzyszowi Jagle i zaczął ich strofować: „Świnie, co robicie!" O mało nie przyszło do bójki na rynku... Zaczęto wyrywać kamienie z bruku.. Na szczęście Jagła i „gęborek" znikli — gdzieś „na špicu", a tryumfujący Hopembejo ryczał z całego gardła: „Krew naszą lają katy!" — i szedł „w pochodzie" na Klasnę — skąd przyszedł ze swoimi „towarzyszami"...

Tak się skończył ów „improwizowany" wiec czerwony „na rynku"... **Szpagat.**

Z okręgu żywieckiego.

Zadziele.

W sobotę dnia 7 maja odbyło się u nas zgromadzenie robotników z fabryki wyrobów drucianych „Wschód" a zorganizowanych w chrześcijańskiej organizacji. O sprawach organizacyjnych i miejscowych referował sekretarz okręgowy kol. **Głuszek** z Żywca, który też jasno przedstawił nam wynik konferencji odbytej z p. dyrektorem, a zarówno z delegatami w sprawie postawionych przed miesiącem żądań.

Po wysłuchaniu referatu przystąpiono do wyboru wydziału, do którego weszli następujący koledzy: **Tomaszek Jan**, prezes, **Białek** Władysław sekretarz, **Olejarczyk** Jan skarbnik, do komisji rewizyjnej **Zoń** Jan i **Pezdek** Józef.

Prace i obowiązki wydziału przedstawił nam kol. **Materla** z Żywca.

Ruchy cennikowe.

W dniu 23 kwietnia br. powiodło się robotnikom przemysłu drzewnego na „Pawlusiu" uzyskać 70 proc. powyżki płac. Właściciel tartaku p. Polak, nie chciał początkowo zgodzić się na żadną podwyżkę, jednakże na skutek interwencji kol. Materli ustąpił.

Metalowcy zatrudnieni przez zarząd państwowy dóbr żywieckich otrzymali dzięki interwencji kierownika sekretarjatu okręgowego „Zjednoczenia" w Żywcu kol. Głuszka 120 proc. podwyżki płac.

Metalowcy w Zadzielu otrzymali 50 proc. podwyżki płac. Przeprowadzał żądania kol. Konior.

Z Polski i ze świata.

Powstanie na G. Śląsku. Większość koalicyjnej komisyi plebiscytowej w Opolu przedłożyła Radzie najwyższej wniosek, by z G. Śląska tylko powiat pszczyński i rybnicki przyznać Polsce, resztę zaś obszaru plebiscytowego pozostawić Niemcom. Ta niesłychana propozycya, **urągająca wynikom plebiscytu i traktatu wersalskiego doprowadziła do wybuchu powstania polskiego na G. Śląsku. Władzę dyktatora objął poseł Korfanty, a komendę wojskową przekazał Dolinie (hr. Mielżyńskiemu). Powstanie objęło między innymi cały okręg przemysłowy, po t. zw. linię Korfantego. Komisya plebiscytowa chcąc zapobiedz dalszemu rozlewowi krwi, uznała fakt dokonany, a linię, do której doszły wojska powstańcze, za linię demarkacyjną. Na obszarze zajętym przez powstańców władza przeszła w ich ręce. Koalicya została wybuchem powstania zaskoczona. Anglia w sposób wprost obłudny potępia powstanie, a Lloyd George zapowiada, że Anglia odda G. Śląsk Niemcom.** Podobne stanowisko zajmują Włochy i Japonia. Wiernym naszym sprzymierzeńcem pozostała Francya. Rozstrzygnięcie sprawy G. Śląska nastąpić ma jeszcze w maju b. r.

Walka o Wilno. W stolicy Belgii, Brukseli, odbywają się narady między delegatami Polski i Litwy w sprawie przyszłości Wileńszczyzny. Litwini domagają się przyznania im tego obszaru. Polacy obstają przy tem, że Wileńszczyzna, jako kraj polski, ma należeć do Polski. Osiągnięcie porozumienia w tej sprawie jest wykluczone.

Dymisya ministra Sapiehy. Na posiedzeniu sejmowej komisyi dla spraw zagranicznych zaatakował prezes klubu chrześc. demokratycznego poseł Czerniewski bardzo ostro działalność ministra spraw zagranicznych ks. Sapiehy i domagał się jego usunięcia. Między członkami komisyi nie znalazł się ani jeden, któryby zechciał bronić nie bardzo szczęśliwej polityki ks. Sapiehy. Przypuścić należy, że p. minister w najbliższym czasie zgłosi ustąpienie z urzędu.

Niemcy ustąpili. Po długich prośbach i groźbach zdecydowali się Niemcy zapłacić żądane przez koalicyę odszkodowanie w sumach i ratach przez specyalną komisyę ustalonych. Jeśli nie mylą doniesienia pism, należy zawdzięczać to ustępstwo Niemiec zapewnieniom ze strony Anglii, że G. Śląsk pozostanie przy Niemcach. Czy jednak Anglicy nie sprzedają skóry z niedźwiedzia — to najbliższa przyszłość okaże.

Od Redakcyi. Następny numer „Ruchu Robotniczego" wyjdzie pod datą 5 czerwca. Artykuły do tego numeru należy nadsyłać najpóźniej do dnia 31 maja.

SKŁADKI.

Na fundusz prasowy: Koło robotników rolnych w Osieku 200 mk; składka na zgromadzeniu niekwalifikowanych w Podgórzu 104 mk; składka na zgromadzeniu w Cieszynie 400 mk. Ks. Jan Tomczykiewicz w Jaworznie 614 mk.

KALENDARZYK ZEBRAŃ.

22 maja Trzebinia, zarząd okręgowy.
22 maja Żywiec.
22 maja Oświęcim.
22 maja Żarki.
23 maja W. Górka.
26 maja Nowy Targ.
29 maja Wadowice.
29 maja Czydzówka.
29 maja Żywiec, służba domowa.
5 czerwca Rudzica.
5 czerwca Kraków obchód „Rerum novarum".

Zawiadomienia.

Zmiana lokalu. Biura Centrali chrześcijańskich związków zawodowych, redakcyi „Ruchu Robotniczego", red. „Chrześc. Służącej Polskiej" oraz Sekretaryatu okręgowego chrześc. związków zawodowych mieszczą się obecnie w lokalach przy ul. Andrzeja Potockiego (dawna Kolejowa) L. 11. — Uprasza się koła miejscowe, by wszelkie przesyłki adresowały odtąd: **Kraków, ul. Andrzeja Potockiego 11.**

Zmiany w Sekretaryatach. Kierownictwo sekretaryatu jeneralnego objął kol. Walenty Kosarz.

Centralne Biuro Zarządu głównego „Pols. Zjednoczenia chrześc. związków zawodowych" z siedzibą w Krakowie objął wiceprezes kol. Karol Martinek, który również prowadzi **sprawy kasowe.**

Sekretarzem okręgowym w Bielsku został mianowany kol. Józef Janusz.

Kierownictwo sekretaryatu w Cieszynie objął kol. Antoni Konior.

Sekretaryat w Żywcu objął ponownie kol. Józef Głuszek.

Ekspozyturę sekretaryatu krakowskiego w dzielnicy Podgórze powierzono kol. Piotrowi Kolasie.

Delegatem na okręg wielicki został mianowany kol. Józef Okoński.

Delegatem na zagłębie krośnieńskie został mianowany kol. Jan Olearczyk.

Drukarnia „Głosu Narodu" w Krakowie.